

55490/II B5/6

Naczelne Dowództwo, Oddział II
Seksja II, Wydział 6.

Warszawa dn. 27. XII. 20 r.

Niezmordowany Pan Piłsudski

artykuł Marchlewskiego umieszczony w "Kra-
snoarmiejskiej Prawdzie" z dn. 27. XI. 20 r.

Panowie dyplomaci szlacheckiej Polski robią jedno, a wódz na-
czelny wojsk polskich P. Piłsudski - drugie. Nie wydaje on rozkazu
wycofania wojsk i wojska polskie jeszcze w dniu 21 listopada znajdowa-
ły się na terytorjum ukraińskim. Jasnym jest, że to sprzeciwia się z
warunkami przedwstępnego pokoju.

Jak rozumieć takie postępowanie? Przecież rząd polski powinien
zdawać sobie sprawę z tego, że niewykonanie warunków podpisanej umowy
przezeń doprowadzi do zerwania układów, a to pociągnie za sobą wznowie-
nie działań wojennych.

Czerwona armja, mając rozwiązane ręce po pogromie Wrangla, po-
trafi wznowić swą ofensywę i tym razem dotrze nietylko do Warszawy,
lecz i dalej jeszcze.

Całe nieszczęście leży w tem, że ten nieszczęśliwy rząd ma do
czynienia z awanturnikiem, który widocznie utracił rozum.

Pan Piłsudski postanowił sobie, widocznie lekceważyć wszelkie
zobowiązania, przyznane uroczyście przez rząd i sejm polski.

Dlaczego wojska polskie nie wycofują się z Wołynia - łatwym
jest do zrozumienia i służą one tam za osłonę dla Petlury. Z tym to
przybędą p. Piłsudski zawarł umowę w celu wspólnego zaatakowania Ukrainy
sowieckiej i umowę tę ukrywał przez czas dłuższy nawet przed rządem pol-
skim - i trzeba było wielkiej burzy awantury w sejmie dla wyjawienia
owej tajnej umowy. Widocznie p. Piłsudski obecnie również związany jest
tajną umową z Petlurą.

Lecz jakież będzie koniec tej awantury. Można mieć nadzieję, że skoń-
czy się ona tragicznie dla Piłsudskiego i że nakoniec żołnierze polscy
wypędzą sami owego zwodniczego wodza. Najwyższy już czas jest po temu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NEW YORK